

Sobota Agnieszki P. M.  
Niedziela Wincentego W.  
Poniedziałek Ildefonsa B.  
Wtorek Tymoteusza P. M.  
Środa Pawła Ap.  
Czwartek Polikarpa P. M.  
Piątek Jana Złotoustego.

Wschód g. 8  
Zachód g. 4 m. 23  
Długość dnia g. 8 m. 23.

**Cena prenumeraty**

**w Łodzi:**

Rocznie rb. 8 k.  
Półrocznie „ 4 —  
Kwartalnie „ 2 —  
Miesięcznie „ — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . rb. 10 k.  
Półrocznie . . . „ 5 —  
Kwartalnie . . . „ 2 50  
Miesięcznie . . . „ 85.

**REDAKCJA**

**ADMINISTRACJA**

W ŁODZI,  
ul. Piotrkowska № 81.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 9 (21) stycznia 1899 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Pabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju“ „Nadesłano“ na 1-ej stronnicy kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

**ZAKŁAD  
DLA CHORYCH NA OCZY**  
**Dr. W. Garlińskiego**  
**Piotrkowska 93**  
przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie.  
Ambulatoryum dla przychodzących chorych codzien-  
nie od 10 rano do 1 popołudniu.  
Cena za poradę jednorazową kop. 50.

**Dr. Wincenty Gajewicz**  
Choroby WEWNĘTRZNE I DZIECINNE  
Nowy-Rynek 5, dom p. Łuby.

**SZKOŁA  
MUZYCZNA,**  
Piotrkowska 86.  
Z dniem 2 stycznia rozpoczęło się nowe  
półroczne. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły  
muzycznej od 10—2 i od 4—6.

**DRUKARNIA**  
**S. DĘBSKIEGO**  
w Łodzi, Mikołajska 25.  
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wcho-  
dzące. Ceny niższe.

Do odstąpienia  
**WSPANIAŁE MIESZKANIE**  
złożone z 7 pokoi, ze wszelkimi  
wygodami, światłem elektrycznym  
i telefonem.  
Komorne 1200 rb. rocznie.  
Mieszkanie może być odstąpione w ca-  
łości lub częściowo.  
**Zawadzka 5, 3 piętro.**

**KALENDARZYK TERMINOWY.**  
*Jutro.*  
IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Wityśława.  
WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Benedykta nr. 1.  
PANORAMA. Obieże Paryża, Pasaż Szulca.  
TEATR ZIMOWY „Victoria“ (ul. Piotrkowska nr. 67).  
Przedstawienie popołudniowe: „Dom otwarty“, komedia  
w 3-ach aktach Bałckiego. Początek o godzinie 3-ej po-  
południu.  
Wieczorem. Występ Żelazowskiego: „Ludwik XI“,  
dramat Delavigne. Początek o godzinie 8 wieczorem.

*Pojutrze.*  
IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Wróciśławy.  
WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Benedykta № 1.  
PANORAMA. Obieże Paryża, Pasaż Szulca.  
TEATR ZIMOWY „Victoria“ (ul. Piotrkowska nr. 67).  
Przedstawienia niema.

## Reforma monetarna.

Ogłoszona w Nr. 1-ym z r. b. „Goń-  
ca Urzędowego“ dosłowna treść najpod-  
danniejszego raportu ministra skarbu, w za-  
kresie reformy monetarnej, brzmi jak na-  
stępuje:

„W minionym roku ważna sprawa  
ulepszenia obiegu pieniężnego została za-  
kończona wydanym przez Waszę Cesar-  
ską Mość dnia 27-go marca Imiennym Uka-  
zem o dokonywaniu wszystkich obrachun-  
ków w rublach, równych 1/15 imperyała  
i o ustanowieniu normy bicia monety sre-  
brnej, oraz obowiązkowego jej przyjmowa-  
nia przez osoby prywatne; równocześnie  
kończą się też środki, zmierzające do fak-  
tycznego przejścia kraju od posiłkowania  
się pieniędzmi papierowymi do monety  
pełnowartościowej. Tym sposobem podję-  
ta przez Waszę Cesarzką Mość reorgani-  
zacja monetarna została urzeczywistniona,  
obieg pieniężny w Rosyi został doprowa-  
dzony do porządku i stanął na tak moc-  
nych podstawach, jak w tych państwach,  
gdzie ta dziedzina gospodarstwa narodo-  
wego od dawna znajduje się we wzoro-  
wym stanie. Najlepszym tego dowodem  
są następujące za r. 1897 i 1898 porów-  
nawcze dane o zapasach metalicznych ka-  
sy państwa i banku państwa, jakoteż o su-  
mach głównych form znaków pieniężnych,  
znajdujących się w obrocie:

Bilety kredytowe		Srebro wyso- kopróbne		Złoto	
w banku	w o- biegu	w banku	w o- biegu	w banku	w o- biegu
930	999	63	99	1,315	1,470
69	41.8	68	162	1,146	1,591
930	683.2	155	445	1,470	1,591
725	274	190	28	1,591	1,470
274		28		1,470	1,591
				1,146	1,470
				1,591	1,470

W końcu 1897 roku      W końcu 1898 roku      więcej  
mniej

„Przytoczone dane świadczą o dwóch  
bardzo ważnych i nader pomyślnych re-  
zultatach, osiągniętych w r. 1898.  
„Po pierwsze, moneta pełnowartościo-  
wa, a głównie złoto, zajęła pierwszorzę-  
dne miejsce w obrocie; z ogólnej sumy zna-  
ków pieniężnych (wliczając w to i monetę  
zdawkową) 1,355 mil. rub. 33 proc. przy-  
pada na złota, a 10 pr. na srebrną mo-  
netę. Jeśli przypomnimy, że nie dawniej,  
niż trzy lata temu, na początku stycznia  
1896 r. w obrocie znajdowało się prze-  
szło 98 pr. pieniędzy papierowych i mo-  
nety niepełnowartościowej, a mniej niż 2  
proc. złotej i wysokopróbnej srebrnej mo-  
nety, to osiągnięte w tym względzie re-  
zultaty muszą być nazwane znacznymi.  
„Powtóre, w r. 1898 wzrosła ogólna  
suma złota w kraju, jakoteż zabezpiecze-  
nie złotem będących w obiegu biletów  
kredytowych; w r. 1897 to zabezpiecze-  
nie równało się 141 proc. obecnie doszło  
do 168 proc.  
„Godnem uwagi jest, że takie postę-  
py osiągnięto w ciągu roku, którego dru-  
ga połowa, skutkiem wszechświatowych  
politycznych i finansowych przyczyn, by-  
ła niepomyślna dla wszystkich obrotów  
pieniężnych. Przesilenie to w rzeczywi-

stości przekonało, jaką korzyść dla państwa przyniosła reforma monetarna. W dawnym czasie okoliczności bez porównania mniej ważne wywoływały wahania w naszej walucie i obniżały wartość naszych papierów. Obecnie zaś nadzwyczajne ściśnienie obrotów światowych w zakresie środków pieniężnych wyraziło się tylko pewnym podwyższeniem normy dyskonta i pożyczek.

„Takie rezultaty dokonej reformy, jakby się zdawało, powinny być dostateczne dla przekonania o trwałości obiegu pieniężnego. Mimo to, u nas dają się słyszeć przewidywania o jakoby nieuniknionym odpływie złota z kraju, co ma grozić trwałości naszej waluty.

„Wypuszczone u nas w obieg bilety kredytowe są zabezpieczone pokryciem metalicznym znacznie ściślej, niż bilety w zagranicznych bankach emisyjnych. A mianowicie, zgodnie z naszym prawem, przy wypuszczeniu biletów kredytowych w sumie 600 mil. rub. pokrycie złotem nie może być mniejsze niż 300 mil. rub.; zaś bilety po nad 600 mil. rub. pokrywają się złotem rubel za rubel. Na zasadzie tego prawa, 683 milionom rub. biletów kredytowych, będących w obiegu, powinien odpowiadać zapas złota w sumie 383 mil. rub. Tymczasem suma złota banku państwa (nie mówiąc już o złocie kasy państwa w sumie 140 mil. rub.) przewyższa tę normę o 623 mil. rub. Z tych danych jasno okazuje się, jak bezzasadne są obawy odpływu złota w stopniu, zagrażającym trwałości wymiany biletów.“

## KRONIKA.

Z sekcji technicznej. Sekcja techniczna wczorajsze posiedzenie rozpoczęła od sprawozdania kasowego za rok 1898.

## Kronika Tygodniowa.

Tydzien artystyczny.—Koncert Lutni.—Teatr popularny i odczyty.—Biblioteki fabryczne.—Tani kredyt.—Szpital dziecięcy.—Łódź przemysłowa.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, Łódź, dysząca kłębam dymów, tętniąca warkotem maszyn i gwarem „businessu“, który w grodzie naszym, jako wszechwładny satrapa panuje skapala się w promiennych blaskach precyzyjnej poezji, zaklętej w precyzyjną harmonię tonów przez mistrza nad mistrze, co jak meteor świetlany przemknął się przed oczyma zapracowanych łodzian, by dusze ich rozbudzić i dać im przedsmak niebiańskiej krainy ideałów.

Na wieść o koncertach Paderewskiego zaroilo się w naszym miasteczku, jak w ulu. Kto mógł śpieszył po bilety z nadzieją i obawą. Z nadzieją, że stanie się uczestnikiem biesiady nad biesiadami, z obawą, by przez opóźnienie nie stracił jedynej może w życiu sposobności usłyszenia artysty, co potęgą swego talentu obie oczarował półkule.

Łodzi praktycznej, Łodzi przemysłowej i ge-szefciarskiej imponował nie tylko wielki artysta muzyk, kompozytor i wirtuoz, lecz więcej może milioner, co dorobił się kolosalnego majątku nie na bojkach, szewiotach i kamgarnach, ale potęgą swego talentu wydobyl je z klawiszów tego samego fortepianu, który oni jedynie za ozdobę swych salonów i oznakę dobrego tonu uważają.

Artysta milioner, zainteresował milionerów przemysłowców, lekceważących zazwyczaj wszelkie objawy ducha, szybującego w nieznanie im krainy.

To też w ubiegły poniedziałek i wtorek sala koncertowa zgromadziła w swych murach

Dochód w roku ubiegłym wynosił rb. 1.145 k. 93. Rozchód wynosił rb. 972 k. 41, pozostaje w kasie za r. 1899 rb. 173 k. 52.

Następnie p. M. Tyszką odczytał swój referat „Czasopisma stowarzyszeń inżynierów niemieckich.“

W zeszłorocznych numerach tego pisma bardzo często robiono mniejsze lub większe wzmianki o motorach Diesla.

Motory, te jako dające możność użytkowania największego procentu (z dotąd używanych motorów) zamiany ciepła na pracę, mają przed sobą ogromną przyszłość.

Wogóle maximum wydajności termicznej przy silnicach parowych waha się od 4% do 13%, w motorach Diesla wydajność ta znacznie się zwiększa.

Działanie tej silnicy polega na tem: że nad tłokiem ściska się powietrze do 34 atm.; w ten sposób zgęszczone powietrze podnosi swoją temperaturę do tego stopnia, że zapala się od niej wtryskiwana małym strumieniem nafta. Następują od tego małe i niegroźne eksplozje poruszające tłok. Działanie na tłok jest tylko z jednej strony. Dyagramy otrzymywane z silnic powyższych są bardzo prawidłowe. Dotąd oferty z 4-ech fabryk w Niemczech i jednej z Rosji zapewniają o budowaniu takich motorów z siłą do 60 koni. Nafty zużywają 250 gramów na konia i godzinę (1/4 kwarty) podczas gdy motory naftowe zużywają do 400 gramów a nawet więcej.

Wysoki koszt tych maszyn czyni je dotąd mało rozpowszechnionymi.

W jednym z zeszłorocznych Nr. tegoż pisma znajdujemy ciekawy sposób użytkowania siły odśrodkowej do odlewów żelaznych lub z innego metalu zastosowany przez p. Ernesta Lewickiego, prof. politechniki w Dreźnie.

Sposób ten polega na uruchomieniu wirów formy gisierskiej i następnie wlewaniu w nią roztopionego żelaza lub metalu. W ten sposób otrzymany odlew (naturalnie tylko walcowych przedmiotów) odznacza się ściśłością i znaczną wytrzymałością.

W innym znów numerze pisma Bach robi spostrzeżenia nad gięciem wałków ścisanych przy wycinaniu w nich rowków na kliny. Dla uniknięcia wysokich kosztów wałków transmisyjnych zaczęto teraz wyrabiać walec przeciągane w stanie gorącym przez odpowiednie formy stalowe, nadając im wygląd i wartość wałków toczonych.

wszystko, co tylko Łódź posiada najwybitniejszego; całą plejadę milionerów, cały świat inteligencji, ubożuchny co prawda jeszcze, ale pulsujący życiem i pełen szlachetnej inicjatywy.

Bo Łodzi to pierwszej za sprawą jej inteligencji przypadło w udziale powołać do życia teatr popularny, tak dobrze przyjęty przez ten lud roboczy, ohocho garnący się do światła, jak by przecuciem wiedziony, że im bardziej nspoleczniać się będzie, im wyżej podniesie swój poziom moralny, tem dola jego będzie znośniejszą, a szare dotąd życie w jaśniejsze przystroi się barwy.

Czarodziej tonów porwał duszę słuchaczów, uniósł je nad pioziomy, hen na niedostępne wyżyny, oderwał od ziemi, od jej trosk codziennych i walk brutalnych, zbudził dobre moce, drzemające zawsze w każdym sercu, przygłuszone żądzą bogactw, egoizmu i samolubstwa.

Ale razem z mistrzem tonów, jakby weń wcielony, ukazał się oczom zdumionych łodzian i człowiek-obywatel, prawy syn tej ziemi, na której stała jego kolebka.

Zbierał sławę i miliony na obczyźnie, ani na chwilę nie straciwszy uczucia dla ziemi, która go wydała.

Przysporzył jej sławy i dziś wraca do niej, by nie tylko wspaniałą swój talent, lecz i bogactwo swoje oddać jej na usługi.

Nie jednemu z milionerów łódzkich, obecnych na koncercie, gdy oczarowany potęgą jego talentu ulatał na wyżyny, może myśl podobna rozjaśniła mózg i serce żywiej zabiło a z piersi wybiegło westchnienie:

Cóż my wobec niego, my co na ziemi, która go wydała, milionymy zdobyli.

Nie jest ona tak ubogą i pogardą godną, jeśli takich wydaje synów i tak kochać się każe.

Więc biją na niej serca gorące, które zawsze w takt uderzą, gdy w imię podniosłych ideałów odezwiemy się do nich.

W ten sposób otrzymywane walki są o 20% tańsze od toczonych. Walki te jednak mają tę wadę że mając napiętą powierzchnią zewnętrzną przy wycięciu rowków na kliny wyginają się więcej niż toczone.

Kilkoma sprawami czysto wewnętrznego natury prezes sekcji p. Arkuszewski zakończył posiedzenie o 11<sup>1/2</sup> wieczorem.

Przyszłe posiedzenie sekcji odbędzie się d. 27 stycznia (w przyszły piątek).

**Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcian.** Komitet biura informacyjnego przy stowarzyszeniu nauczycieli chrześcian zawiadamia, iż osoby zgłaszające się do biura, które mieści się w lokalu własnym przy ulicy Dzielnej Nr 31, w bieżącym tygodniu codziennie od godziny siódmej do 8 wieczorem będą przyjmowali następujący dyżurni członkowie, a mianowicie:

W poniedziałek—pani Libiszowska, we wtorek—pan Kokowski, w środę—p. K. Goetzen, w czwartek—p. Tulin, w piątek—p. Wołczaski i w sobotę—p. Zakrzewski.

Biuro pośredniczy bezpłatnie.

**Starszy zgromadzenia kupców m. Łodzi p. E. Herbst** posłał p. ministrowi skarbu w imieniu urzędu starszych zawiadomienie o dokonanym w dniu 10 r. b. stycznia wyborze na prezesa i członków komitetu giełdowego, oraz komisji rewizyjnej i podziękował za współudział i pomoc w wyjednanii Najwyższego zatwierdzenia ustawy giełdy łódzkiej.

P. minister skarbu odpowiedział depeszą następującą:

„Przesyłając podziękowanie za wyrażone mi uczucia, życząc nowej instytucji, aby z powodzeniem służyła miejscowym potrzebom i przyczyniała się do ogólnego rozwoju handlu i przemysłu.“

(Podpisano) Witte.

Podobne życzenia przesłał urzędowi starszych dyrektor departamentu przemysłu i handlu W. Kowalewski.

**Sprawozdanie z przedstawienia amatorskiego,** które odbyło się w dniu 16 listopada r. z. w teatrze Sellina.

Przychód. Za sprzedane bilety rb. 1,169 kop. 50.

Naddatki i przy zwrocie biletów rubli 36 kop. 34.

Programy, kwiaty i cukry rb. 100.

Garderoba rb. 18 kop. 35. Ogółem rb. 1,324 kop. 19.

Te kwiaty i wieńce, ten okłask szczerzy i głęboki, ten uśmiech radosny opromieniający wszystkich, gdy witali najlepszego z pośród swoich, czyliż to nie wymowny dowód, że lud umie darzyć sercem za serce.

Więc warto pracować nie tylko wśród niego, ale i dla niego.

Być może Paderewski okrom rozkoszy duchowej, którą nam przysporzył i uspołecznic nas zdołał.

Być może biesiada artystyczna, którą nam zgotował przez jej wspomnienie złagodzi te antagonizmy kastowe i plemienne, które gród nasz czyniły dotąd polem zaciętej walki o poszanowanie indywidualizmu, zaludniającego go warstw dawniej osiadłych i napływowych.

A początek już zrobiony.

Bo za przykładem właścicieli Księżego Młynna, zamierzają i inni potentaci naszego przemysłu, obok konkurencji zawodowej, podejmują konkurencję na idealniejszym polu dostarczenia robotce ludowi uszlachetniających go rozrywek.

Zakres ich znacznie rozszerzony, bo obejmie nie tylko orkiestrę amatorską i teatr popularny, lecz nadto i odczyty z rozmaitych gałęzi wiedzy, ilustrowane niknąciami obrazami; wreszcie umiejętnie dobrane biblioteki fabryczne.

Podobno uzyskanem już zostało pozwolenie władz na zakładanie takich bibliotek wedle typu bibliotek wiejskich.

Z uwagi atoli, że poziom umysłowy ludu fabrycznego wyżej stoi od takiegoż poziomu włościan i że ludności fabrycznej potrzebne są działka popularne, dotyczące jej zawodu, natomiast działka rolnicze zainteresować jej nie mogą, inicjatorzy biblioteczek fabrycznych weszli z podaniem do władz właściwych o pozwolenie rozszerzenia zakresu tych bibliotek przez dodanie dziełek popularyzujących te gałęzi wiedzy, które dla robotnika fabrycznego są prawie niezbędne.

Rozchód. Podatek od sprzedanych biletów rb. 55 kop. 10.

Koszty przedstawienia rb. 382 kop. 27. Ogółem rb. 437 kop. 37. Czysty dochód rubli 886 kop. 82.

Powtórzenie powyższego przedstawienia dnia 27 listopada r. z.

Przychód. Za sprzedane bilety rb. 226 kop. 85.

Programy rb. 23 kop. 66. Ogółem rub. 250 kop. 51.

Rozchód. Podatek od biletów rubli 17 kop. 60.

Koszty przedstawienia rb. 157 kop. 51. Ogółem rb. 175 kop. 11. Czysty dochód rubli 75 kop. 40.

Ogółem czystego dochodu z dwóch przedstawień rb. 962 kop. 22.

Rachunki kwitowane znajdują się w kancelaryi zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

**Jasełka.** Nieoczekiwane powodzenie „Jasełek” na drugim przedstawieniu, na którym spory zastęp osób odszedł od kasy bez biletów, zniwoliło komitet ochrony pierwszej do powtórzenia raz jeszcze tego widowiska w dniu 5 lutego w niedzielę.

Pełne rzewnej poezji i religijnego nastroju „Jasełka”, owe pierwociny teatru, przypadły do gustu naszemu ludowi robotczemu więcej, niżeli specjalnie pisane dla niego sztuki teatralne w nowoczesnym stylu. Oprócz więc dochodu, jaki kasie ochronki przysporzyły i przysporzą jeszcze „Jasełka”, spełniają one misję cywilizacyjną, dostarczając ludowi szlachetnej rozrywki, a tem samem podnosząc jego poziom moralny i estetyczny.

Niezawodnie też, jak dwa poprzednie, tak i trzecie przedstawienie „Jasełek” cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem, tembardziej, że wykonanie ich już przez samą wprawę i obycie się dzieci z publicznością, coraz bardziej zbliża się do wysokości zadania.

Bilety nabywać można w sklepach pp. Wężyka i Nowackiego, tudzież w cukierni Roszkowskiego.

Przedstawienie, jak i poprzednie, odbędzie się w teatrze Sellina o 3-ej po południu.

**Benefis.** P. Karol Kopcewski, artysta dramatyczny i reżyser naszej sceny, położył tyle zasług dla teatru polskiego w Łodzi, że jego benefis powinien być uważany za święto teatralne niejako, za przedstawienie galowe.

Lecz nietylko zaspokojenie potrzeb duchowych społeczeństwa lud fabryczny i podnosi jego poziom umysłowy.

Współrzednym mu czynnikiem bywa dobrobyt materialny, który ochraniać i uzupełniać, to jedna z najpilniejszych potrzeb.

Dopóki zdrowie służy i zarobek jest siaki taki, ale zabezpieczający codzienne potrzeby, spokojny dach nad głową i odpowiednie pożywienie, dopóty w budżecie rodziny robotniczej znajduje się zawsze grosz na szlachetną rozrywkę i ochota do przeczytania przytecznej książki. Ale skoro zajrzy w dom choroba, lub niepowodzenie losowe zachwieje budżetem, troska o chleb powszedni zabije wszystkie szlachetniejsze instynkty i życie goryczą zatruje.

W takim zaś położeniu, jakże wielkiem dobrodziejstwem byłby tani i racjonalny kredyt, pozwalający w potrzebie zaradzić biedzie, a skoro nadejdą dni lepsze, zachwiany budżet domowy doprowadzić do równowagi.

Usługi takie najskuteczniej spełniłby bank robotniczy, racjonalnie urządzony.

Byłby on prawdziwą Opatrznością nietylko dla ludności fabrycznej, ale i dla wielu rzemieślników, tudzież drobnych przemysłowców.

Czas już wielki, by Łódź przemysłowa, rosnąca wciąż w potęgę kapitału i ludności powołała do życia instytucję podobną, w której drobny rzemieślnik, handlarz lub przemysłowiec znalazłby potrzebny mu do pracy kapitał obrotowy, robotnik fabryczny pomoc w dniach niedoli, robotnica środki do wyleczenia chorej dzieci, którą dziś opiece Bożej jedynie i dobrej woli pracujących w domu sąsiadek polecić musi, idąc do fabryki, by nieutrącić niezbędnego dla niej zarobku.

Tej ostatniej potrzebie być może zaradzi wkrótce szpitalik dziecinny, którym zamierza obdarzyć Łódź kuratorium masy spadkowej Her-

Niezawodnie też w nadechodzący wtorek 24 b. m. salę teatru „Victoria” szczerze zapełnią wszyscy, którym rozwój sceny polskiej w Łodzi leży na sercu, by złożyć hołd artyście za jego zasługi i zachęcić go do dalszej pracy.

Ze będzie ona równie pożyteczną, wróży nam piękny talent p. Kopcewskiego, który artysta nietylko zachował w świeżości, ale rozwijając go coraz bardziej, objął szerokie horyzonty sztuki.

Wyborny Rosweiu w „Dalili” Oktawiusza Feuileta, Edwin w „Odludki i Poeta” Fredry, Zbigniew w „Mazepie” Słowackiego, Filip Derbley w „Właścicielu kuźni” Ohneta, przerzuci się nagle p. Kopcewski do ról charakterystycznych i z wymieniałą plastyką stwarza nam takiego barona Chevriela w „Romansie Paryskim” Oktawiusza Feuileta, notariusza Fresaca w „Synu naturalnym” Dumasa i dyrektora policji Kaulbena w „Andrei” Sardou.

Jako reżyser, ovladnął p. Kopcewski wszystkie tajniki sztuki dramatycznej, umie trafić w ton i zespolić w harmonię wszystkie czynniki, by wystawiona przez niego sztuka była jednolitą artystyczną całością.

Dał nam tego dowody w sezonie bieżącym, wystawiając bez zarzutu długi szereg dramatów i komedii, że wymienimy: „Marco Spadę” Reviery, „Winnego” Vosa, „Syna naturalnego” Dumasa, „Romans Paryski” Oktawiusza Feuileta, „Mazepę” Słowackiego, „Zemstę za mur graniczny” Fredry i „Bezczelnych” Emila Augiera.

Na benefis swój wtorkowy, wybrał p. Kopcewski najlepszą z komedij Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem”, w której odegra rolę Antoniego. Pan Żelazowski zaś, w poczuciu koleżeńskiejsolidarności, wystąpi w roli Nowowiejskiego.

**Teatr.** Jutro przedstawienie popołudniowe wypełni „Dom otwarty” Bałuckiego.

Wieczorem po raz drugi „Ludwik XI.” tragedia Delavigne’go z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

**Śmiała kradzież.** W nocy ze środy na czwartek złodzieje okradli sklep spożywczy Maciejewskiego w Rogowie, położony tuż przy przejeździe kolejowym, a więc w ruchliwym miejscu.

Rabusie dostali się do sklepu przez troje drzwi, sposobem następującym: w pierwszych drzwiach wyswidrowali 9 dziur, w następnych oszklonych wycisnęli szybę, a w ostatnich zrobiono dziury świdrem i nożem, ułatwili sobie swobodne wejście do sklepu. Maciejewski, śpiąc w drugim mieszkaniu poza sklepem, nie nie słyszał, dopiero nad ranem dowiedział się o tem, co zaszło u niego. Naczelnik straży ziemskiej powiatu brzezińskiego p. Surowcew, do-

mana i Miny małżonków Konstadtów, kosztem 150.000 rb.

Szpitalik taki, jeżeli powstanie na wzór Warszawy, powinienby stać się benjaminkiem dobroczynnej Łodzi, bo czy może być coś bardziej wzruszającego serce nad niedolę dziecięcą.

Jakże bolesny jej obraz. Matka, wychodząc do fabryki, wyprawiała ehędogo odzianą dziecinę do szkoły, nie pokojąc się jej osowiałą twarzą.

Wieczorem dziecina tak zawsze rażno i chętnie krzątająca się około przygotowania lekcji na jutro, trawiona gorączką, półsenna pokłada się co chwila, lub siedząc bezwładnie nad książką, tuli w rączkach rozpaloną główkę. Serce matczyne przeczuwa złe, układa więc dziecinę w łóżku, otula jak może, koł jej cierpienia domowymi środkami, które jej doświadczenie lub rady sąsiadek podsuwają.

W nocy rozwinęła się gorączka, dziecina nie może wstać z łóżka i troskliwej wymaga opieki, lecz matka opuścić ją musi, by śpieszyć na zarobek.

Pozostawione na opiece wolniejszych sąsiadek, lub starszej córki wyrostka, majaczy biedactwo w gorączce, nie mając czem zwilżyć spieczonych usteczek, bo sąsiadki zajęte swemi kłopotami, nie miały czasu doń zajrzeć, a opiekunka nieletnia igra z rówieśnicami na podwórzu, lub płacze bezradna, nie wiedząc co począć ze wzmagającą się chorobą braciszka, lub siostrzyczki.

Cóż dopiero jeśli pacjentem jej jest niemowlę, lub dziecina paroletnia, która nawet określić nie umie, co jej dolega?

Doprawdy, szpitalik dziecinny, oddający tyle usług biednej ludności Warszawy, to jedna z najbardziej palących spraw łódzkich, o której zadługo już zapominamy.

wiedziawszy się o tej kradzieży, energicznie przedsięwziął środki do wyśledzenia złodziei, którzy niustannie niepokoją tutejszych mieszkańców.

Spreżystość służbowa i trafna działalność p. Surowcowa dosięgła śladów złodziei, wskutek czego przyaresztowany został Jankiel Fogieli, który jest albo współnikiem spełnionej kradzieży, albo wtajemniczony w takową, gdyż przy pierwszym zeznaniu przyznawał się do znajomości złodziei, a następnie zaparł się wszystkiego.

Poszkodowany Maciejewski część straty w dwóch workach, które mu podrzuciono, już odebrał i jest nadzieja, że resztę otrzyma.

**Drobny ogień.** Dziś o godzinie 9-ej rano wynikł drobny ogień przy ulicy Długiej № 79. Zapaliły się wióry w komórkach. Ogień ugasił domownicy, przy pomocy 3-ech strażaków II-go oddziału.

## Z RÓŻNYCH STRON.

**Tuła.** Dnia 24 grudnia st. st. w tutejszym kościele odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Adama Mickiewicza.

Pomimo to, że dzień 24 grudnia, jako dzień wigilijny, nie bardzo był na rękę dla większości, szczególnie pań, zebrała się przecież spora garstka braci naszej, aby w modlitwie w rocznicę urodzin uczcić pamięć zmarłego poety. Ubrany żałobnie katafalk zajaśniał światłem podczas Mszy św., a następnie odśpiewano „Liberę” i po krótkiej odezwie ks. Gilewskiego o rocznicy setnej urodzin wielkiego poety wszyscy zmówili krótką modlitwę. Wreszcie odśpiewano „Anioł Pański”, co i zakończyło żałobną uroczystość.

Ludność miasta Tuły składają rozmaite narodowości: mieszkają tu (po większej części urzędnicy różnych dekasteryj) polacy ze wszystkich gubernij Królestwa Polskiego, następnie jest trochę Niemców, Francuzów, Belgijczyków (tych ostatnich pracuje około 10 przy kopalniach Towarzystwa belgijskiego na Kosej Górze), są i włosi, węgry, słowacy i t. d. Słowem wiele języków i narodów i trzeba znać wszystkie te języki, aby się dokładnie z każdym porozumieć. Rozrzewniającym jest widok tych przedstawicieli wielu narodów zbierających się wspólnie na nabożeństwa do kościoła katolickiego i wznoszących swe modły do Pana nad Pany. I rzeczywiście kościół tylko łączy wszystkich wspólną wiarą. To też przez trzy dni świąt Bożego Narodzenia dało się widzieć w kościele tę rozmaitość, która w dniu powszednim pracuje w różnych zakątkach gubernii tułskiej, aby zapracować na chleb powszedni dla siebie i swoich rodzin. Spodziewać się należy, że coraz więcej będzie zjednoczenia w kościele, który od roku na stałe jest otwarty dla wszystkich swoich wyznawców.

Tymczasem Łódź przemysłowa wciąż rośnie i rośnie, wciąż potężnieje, a potężnieje, rozszerzając coraz bardziej zakres swych operacyj, powołując do życia coraz to różnorodniejsze instytucje przemysłowe, jako czynniki potęgujące jej wytwórczość, lub przedsiębiorstwa ułatwiające jej prace.

Bank państwa w jednym tylko roku zeszyłm dyskontuje o 500.000 rubli więcej weksli, aniżeli w roku poprzednim i dochodzi do poważnej cyfry półmilionu czystego dochodu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że obok filii Banku państwa pracuje u nas jeszcze spory zastęp banków i towarzystw akcyjnych kredytowych i banków prywatnych, możemy mieć przybliżone pojęcie, jak kolosalnymi kapitałami Łódź obraca i w jakiej proporcji rośnie corocznie jej praca wytwórcza.

Wzrostu jej dowodzi jeszcze wymowniej rozrost fabryk już istniejących i powstawanie nowych coraz to odmienniejszego typu.

Świeżo oto grono przemysłowców tutejszych powzięło myśl utworzenia towarzystwa akcyjnego, celem budowy fabryki mechanicznej, w której wyrabiane będą maszyny i warsztaty, sprowadzane dotąd z zagranicy.

Myśl piękna w swej zasadzie, bo przybędzie nowe ognisko pracy i kapitały wychodzące dotąd zagranicę w kraju pozostaną, podnosząc dobrobyt ogólny.

Ale zanim dobrobyt ten stanie się udziałem wszystkich, dość jeszcze mamy biedy różnemi głosy wołającej o pomoc.

Toć od chwili otwarcia do 1 stycznia tylko nocowało w przytułku noclegowym przy ul. Konstatańwskiej 3,410 osób.

Więc aż tylu było wśród nas bezdomnych?

Janusz.

## Z prasy rosyjskiej.

„Birżewyja Wiedomosti“ rozesłały w swoim czasie kwestyonaryusze w celu wysondowania opinii publicznej o monopolu wódczanym. Obecnie wymienione pismo zaczęło już zamieszczać otrzymane odpowiedzi. W ostatnim numerze „Birż. Wied.“ streszczają w ten sposób odpowiedzi, jakie nadesłano im z Królestwa Polskiego:

„Gubernie Królestwa Polskiego, podobnie jak inne, pomimo krótkiego stosunkowo trwania monopolu, wyraziły się w odpowiedziach na kwestyonaryusz bardzo przychylnie o reformie. Z nadeszłych odpowiedzi 85 proc. świadczy, iż ludność pochwała nowy system sprzedaży okowity, 13 proc. odpowiedzi brzmi nieprzychylnie dla reformy, 2 proc. wstrzymało się od wyrażenia opinii. Na poszczególne gubernie odpowiedzi rozdzielają się w ten sposób: w guberniach: kalskiej, kieleckiej, łomżyńskiej i siedleckiej niema ani jednej ujemnej odpowiedzi, w warszawskiej jest 60 proc. dodatnich opinij, w plockiej, piotrkowskiej i radomskiej 75 proc., w suwalskiej 80 proc., w radomskiej 83 proc. i w lubelskiej 85 proc. Co do motywów towarzyszących odpowiedziom, to tutaj nie znajdujemy wcale narzekania na utratę dochodów z powodu zamknięcia szynków, lecz motywy natury zupełnie odmiennej.

„W gub. suwalskiej, w Sejnach, za nowym systemem oświadcza się inteligencja. W powiecie maryampolskim szczególnie kobiety wyrażają swe zadowolenie z powodu monopolu. W Kibartach niezadowoleni są tylko byli szynkarze. W Pilwiskach ludność przyznaje monopolowi wyższość nad dawnym systemem, ponieważ: 1) wódka jest lepsza, 2) sprzedaż jej nie znajduje się w rękach żydowskich i 3) zmniejszyła się liczba szynków. Pewne niezadowolenie budzi tylko mianowanie na posady sklepowych przeważnie rosyjan i prawosławnych. W Szakach, w pow. władysławowskim ludność jest wogóle zadowolona ze sprzedaży trunków, trudno jednak stwierdzić, jakiemu systemowi oddaje pierwszeństwo. W pow. wolkowskim włościanie są zadowoleni, lecz narzekają na wysokie ceny. Z ujemnych odpowiedzi z tej gubernii uzasadniono bliżej tylko dwie: w gminie wallowiczewskiej w powiecie augustowskim ludność jest niezbyt zadowolona, ponieważ teraz we wsi niema się gdzie zbierać, a w Sejnach utyskują na skrepowanie reformy.

W gub. plockiej w Lipnie ludność włościańska jest bardzo zadowolona, a mieszczanie są przeciwni; w Mławie ludność wyraża zadowolenie, że zmniejszyła się liczba zakładów z trunkami, że sprzedaż wyszła z rąk żydowskich, że gatunek wódki jest wyższy i że jest tańsza w sprzedaży detalicznej.

„W gub. radomskiej, w Sandomierzu wszyscy są zadowoleni okrom żydów.

„W Siedlcach szczególnie są zadowolone kobiety; w powiecie siedleckim narzekają tylko na szczupłą liczbę sklepów, a w powiecie bialskim panuje wogóle zadowolenie, ale żałują dawnych karczem, jako schronienia dla podróżnych wśród nocy zimowych.

„W gub. piotrkowskiej w Łodzi szczególnie są zadowolone kobiety; niezadowolenie wśród ludności budzi tylko oczyszczenie wódki. W Krzepisach niezadowoleni ze zmiany są tylko alkoholicy. W Częstochowie ludność chwali to, że wszędzie można nabyć jednakowej wódki, jakkolwiek po wsiach, skutkiem wadliwego korkowania, dzieją się nadużycia. W Tomaszowie w powiecie brzezińskim ludność pochwała nowy system ze względu na lepszy gatunek wódki.

„W gub. lubelskiej, w Tomaszowie, niezadowoleni są tylko pijący. W Chełmie wyrażają się z uznaniem o lepszym oczyszczeniu wódki. Podobnie w Hrubieszowie, gdzie do plusów reformy zapisują lepszą miarę. W Lublinie ludność pochwała wogóle reformę, ale wśród włościan słyhać czasem narzekania, że nieraz trzeba aż do sąsiedniej wsi udawać się po wódkę. W Zamościu są dość zadowoleni z wódki, gdyż odznacza się większą czystością. Ujemną odpowiedź w mieście tem dał tylko pewien urzędnik; jego zdaniem ludność nie jest zadowolona z nowego

systemu, ponieważ zmniejszyła się znacznie liczba traktyerni.

„W gub. warszawskiej na uwagę zasługuje opinia obywatela z Przedecza w powiecie włocławskim: „ani dla włościan, ani dla obywatela ziemskiego, ani dla inteligencji wogóle niema obecnie w miasteczkach i osadach zakładu gdzieby mogli dostać w zimie szklanek herbaty lub wódki, albo w lecie, w czasie upału, szklanek piwa“. W Kowalu przyczyną niezadowolenia jest również brak zajazdu dla podróżnych. W Grodzisku prosta ludność odczuwa brak dawnej karczmy, która była dla niej wszystkim: klubem, sklepem, kantorem wymiany, schronieniem w razie niepogody i zajazdem, a skarbowa sprzedaż wódki nie dała mu nic z tego. W Gombinie, w pow. gostyńskim, skarżą się, że wódka jest za droga. W Warszawie ludzie rozsądni i trzeźwi chwają nowy system, używający natomiast alkoholu nie są zadowoleni; nie są zadowoleni birbanci, tęskniący do dawnych szynków, w których urządzali domy gry i sale tańca; niezadowoleni są także złodzieje. Pewien urzędnik powiada, że ludność robocza jest wogóle zadowolona z reformy, a narzeka tylko na szykany, z jakimi jest połączony zwrot naczyń w sklepach monopolowych“.

## ROZMAITOŚCI.

**Nasze ryciny.** Pod lazurówem niebem Italii, gdzie cyprys kwitnie, a pomarańcza dojrzewa, gnieździ się taki ogrom nędzy ludzkiej, o jakim my, synowie północy, przybliżone zaledwie możemy mieć pojęcie. Tu bowiem, gdzie chłodna pora przez większą część roku panuje troska o przyodziewek, dach nad głową i posilny pokarm pobudza człowieka do wytrwałej pracy, a samo wspomnienie zimy, owej macochy nędzarzy, liłość w sercach budzi na smutną dolę tych, co pracy pozbawieni, cierpią w lodowatych jej uściskach. Co innego tam, gdzie siaka taka koszulina chroni od palących słońca promieni, odrobina pokarmu głód zasyci, a pierwsza lepsza przydrożna polanka lub schody kamiennego gmachu, domu utulą.

To też nigdzie może nie snuje się po ulicach tyle włóczęgów, co po ulicach miast włoskich, pędząc życie próżniacze z dnia na dzień bez troski o jutro. Najpowszedniejszym atoli typem są przekupnie ulicznicy, których moc niesłychana płacze się po ulicach, na różne głosy i tony zachwalając swój towar. A są nim figurki gipsowe, napoje chłodzące, macaroni, kasztany, pomarańcze i t. p. przedmioty.

Grupę takich typów mistrzowskim swym pędzlem pochwycił na ulicach Rzymu Gierymski i stworzył jeden z najcelniejszych swych obrazów „Przekupnie“, który w reprodukcji podajemy czytelnikom naszym. Dość spojrzeć na twarz dziewczynki zachwalającej widocznie swój towar, przypatrzeć się chłopcu zapatrzonemu w twarz siostry z ciekawością i obawą, bo od powodzenia jej targu jego wieczera zależy, aby zrozumieć całą psychologię ludu włoskiego, odczuć jego bezbronną nędzę, którą zjednoczone królestwo, pozujące na pierwszorządne mocarstwo tem okrutniejszą uczyniło.

Nawet pies uważnie śledzi ruchy swej pani, bo jeśli targ będzie dobry i o nim nie zapomną i on nie pójdzie spać bez wieczery.

**Początek stulecia.** Wyjaśniano już niejednokrotnie, że ściśle nowy wiek rozpoczyna się nie w r. 1900, lecz w r. 1901. Ze stanowiska matematycznego i astronomicznego jest tak istotnie. Jeśli bowiem zwrócimy uwagę, że rok 1-szy od Nar. Chr. oznacza rok tego Narodzenia, to łatwo zrozumieć, że 10-ty rok naszej ery był właściwie dopiero końcem 9 od początku tej rachuby, a więc każdy 100-ny kończy 99-lecie, a nie 100-lecie.

Inaczej rzecz się jednak przedstawia, gdy zbadamy ją z punktu widzenia zwyczajowego. Spór o tę rachubę ciągnie się od najdawniejszych czasów. Nietylko w końcu XVIII stulecia, ale znacznie wcześniej dowodzono, że pomyłką jest liczyć koniec stulecia, gdy w liczbie, oznaczającej rok ery, zmienia się cyfra setki. W Niemczech z powodu tego sporu w 1600 r. bito

specyjalną monetę, na której był napis: „Dziwo nad dziwami; w r. 1600 ludzie nie wiedzieli, ile lat mają!“ Co jeszcze ciekawsze, to fakt, że spierano się o to przed naszą erą, bo w r. 153 przed Chr. Rzymski pisarz Piso poruszył już wtedy kwestyę, czy 100 lat oznacza wiek, czy tylko 99 lat. Tymczasem spór ten rozstrzygać trzeba nie na zasadzie pedantycznego rachunku, lecz na zasadzie zwyczaju. Pomimo tego, że spór jest tak długi, zawsze obchodzono początek stulecia w roku okrągłej cyfry setki lat. Czy tu zachodzi pomyłka, czy nie, to ze stanowiska tradycyi, która ma w tym wypadku decydujące znaczenie, wszystko jedno. Ponieważ sam rachunek jest tylko tradycyą, sam obchód tradycyą i przywiązywanie pewnej wagi do zmiany stulecia tradycyą, przeto matematyka musi temu względowi ustąpić.

Nakoniec, gdyby nawet chodziło o matematyczne argumenty, to i tu nastęczałoby się pytanie, czy słusznem jest kwestyonowanie tradycyjnego obliczenia początku stulecia. Nowy rachunek ery sięga nie Narodzenia Chrystusa, lecz roku 800 po Narodzeniu. Wprowadzono tę erę za Karola Wielkiego, a upatrywano w niej początek stulecia. To też, gdy r. 800 był pierwszym tej ery, rok 810 był 10-tym, a 900—100-tym, czyli początkiem nowego wieku. To samo było i w Rosyi, gdy w 1700 r. Piotr Wielki zaprowadził nowy rachunek czasu, również w przekonaniu, że rozpoczyna obliczenie od nowego stulecia. A dalej są jeszcze argumenty następujące: W 1300 r. Papież Bonifacy VIII ustanowił rok jubileuszowy, który co 100 lat miał się powtarzać. W 1500 r. Papież Aleksander VI uregulował te uroczystości, które też co 100 lat były obchodzone. W r. 1700 Papież Innocenty XII ogłosił bullę, wzywającą cały świat chrześcijański do stuletnich obchodów nowego wieku. Nakoniec w Paryżu urządzają wystawę w r. 1900 dlatego, by upamiętnić początek nowego stulecia.

Tak więc zwyczajowo, tradycyjnemu nowemu stuleciu rozpoczyna się w r. 1900 i tego też bezwątpienia świat cały trzymać się musi.

**Bezpieczeństwo w Rzymie.** Korespondent rzymski wiedeńskiej „Pressy“ kreśli następujący obraz porządków, panujących od pewnego czasu w Wiecznym mieście:

„Po zamachu Accarita różne snuły się po głowie Rudiniego myśli o stanie bezpieczeństwa publicznego w nadybrzańskiej stolicy, a od myśli do czynu się zrywając, wezwał prywatnego sekretarza swego, b. oficera żandarmeryi i polecił mu ułożenie regulaminu dla nowego korpusu policyjnego. Po ośmiu miesiącach wyteżonych usiłowań udało się biednemu człowiekowi wymęczyć to, czego odeń żądano—polecenie spełnił, regulamin był gotowy. Nowy korpus policyjny upamiętnił początek swej działalności tem, że w ciągu kilku tygodni Rzym stał się uprzywilejowanym miastem złodziejstw, mordów i wszelkich zbrodni. Cały szereg bezmyślnych rozporządzeń pogorszył jeszcze ten stan rzeczy i dziś powiedzić można, że w Rzymie czuje się obecnie lotr daleko bezpieczniejszym od spokojnego obywatela i turysty, napawającego się rozkoszą sierpniowego wieczoru na placu Colonna, lub gdzieindziej, w samym środku miasta. W samej rzeczy, od trzech tygodni ani jednego dnia niema bez pięciu, lub sześciu śmiertelnych porażeń i znakomych w całym słowa znaczeniu rabunków. Dzieje się to zaś nie po za bramami Rzymu i nie nocą, ale w biały dzień i w samym środku miasta. Takie zaś wypadki, że zbliży się do cudzoziemca jakiś na oko przyzwoity pan i z romantyczną uprzejmością poprosi o pięć lirów, uchylając poly, z pod której błyszczący nóż wygląda, co krok się zdarzają. W bawaryach i restauracjach opędzić się niepodobna żebractwu; nie dasz — nawymyślają ci od ostatnich, a jeśli na uboczu siadłeś, to zbiją. Przed kilku dniami na ul. Aureliańskiej całe domostwo zostało splądrowane i ograbione przez lotrów, którzy podali się za oficyalistów, rewizję odbyć mających. Rzeźwiasta policja schwytała z tej bandy dwóch i oszczędziła ich w areszcie, którego obadwaj wyszli sobie swobodnie nocną porą, pomimo, że kajdanki mieli na rękach“.

Tyle opowiada korespondent „Pressy“... ale czy to prawda?...



## Ostatnie wiadomości.

### Hiszpania i Ameryka.

Sagasta zamierza zwołać Kortezy na 25 lub 30 stycznia. Przedewszystkiem przedstawioną im będzie księga czerwona z prośbą o zatwierdzenie traktatu pokoju. Przepuszczają, że obrady potrwać niedługo.

Tymczasem w Waszyngtonie zatwierdzenie traktatu natrafia na szkopy. „New-York World“ utrzymuje, że kongres albo znacznie zmieni warunki pokoju lub też zupełnie traktat odrzuci. Trzydziestu ośmiu senatorów ma zamiar podać głosy za projektem, aby Stany Zjednoczone ustąpiły natychmiast z wysp Filipińskich i Kuby, tak jak to obiecały na początku wojny, która toczyć się miała jedynie za oswobodzenie tych wysp z pod panowania hiszpanów, lecz bynajmniej nie w celach zaborezych.

Pomiędzy prezydentem Mac-Kinleyem i głównodowodzącym armią generałem Mailshonem wywołano poważne nieporozumienie, wywołane oskarżeniem głównego dostawcy żywności dla armii, jakoby mięso dostarczane przez niego dla wojska było niemożliwym do spożycia. Dostawca Igan nazwał głównodowodzącego publicznie łgarzem. Mac-Kinley zamierza uwolnić generała Mailshon za wywołanie tego skandalu.

### Kolonie niemieckie.

Podróżnik afrykański Krauze przedstawił parlamentowi niemieckiemu notatkę, zawierającą poważne zarzuty przeciw administracji Togo, znajdujące się pod protektoratem Niemiec. Zarzuty te przeważnie dotyczą gubernatora Kamerunu Putkamera. Krauze dowodzi, jakoby w Togo istniał główny rynek niewolniczy dla całego zachodniego Sudanu i żąda, aby parlament przedsięwziął wszystkie środki, by położyć kres temu ohydnyemu handlowi.

### Parlament niemiecki.

Obrady w parlamencie niemieckim nad nową ustawą wojskową toczą się spokojnie. Nawet Bebel przemawiał o wiele więcej umiarkowanie niżeli zazwyczaj. Wprawdzie prezydent parlamentu umie trzymać posłów na wodzy i hr. Ballestrem za uboczną wycieczkę dał ostre nawiązanie. Hrabia omawiając projekt wojskowy zaznaczył, że stosunki międzynarodowe nie zagrażają takimi powikłaniami, któreby usprawiedliwiały wzmocnienie siły zbrojnej Niemiec. W imieniu centrum przemawiał von Hertling, ale zachował się powściągliwie, jak zwykle robią mówcy tej partii przy pierwszym czytaniu wniosków rządowych.

Zajął on tylko stanowisko, któreby pozwalało partii centrum oświadczyć się w przyszłości za projektem lub przeciw niemu.

Rozprawy skończyły się odesłaniem wniosku rządowego do komisji, gdzie ustawa wojskowa najwyższej nieco złagodzoną zostanie, nie nad to. Projekt bezwarunkowo będzie przyjętym.

## TELEGRAMY.

**Berlin, 21 stycznia.** Wobec wiadomości, jakoby pewien minister francuski miał oświadczyć, że gotów jest we wszystkich kwestiach, o ile można, iść ręką w rękę z Niemcami, powiada „Koelnische Ztg.“: Niema powodu powątpiewać o autentyczności tego doniesienia. Jest rzeczą godną uwagi, iż francuzy politycy i dziennikarze mogą wypowiadać podobne usposobienia bez obawy, że połączą ich fala powszechnego oburzenia. Jeżeli świadomość, że Francya niema w Niemczech wrogięgo sobie sąsiada, dopiero switać we Francyi zaczęła po klęsce, poniesionej w sprawie Faszody i po innych rozczarowaniach, to wynik ten, o ile służyć może interesom pokoju powszechnego, jest bardzo pocieszający. Istotny przełom w polityce francuskiej, o ile będzie stałym, może przyczynić się snadnie

do utrwalenia pokojowych stosunków europejskich.

**Paryż, 21 stycznia.** Odbyło się pierwsze posiedzenie „Ligi ojczyzny francuskiej“, zawiązanej przez znakomitości literackie, celem uspokojenia opinii publicznej, rozjątrzonej sprawą Dreyfusa. Uczestniczyło 1,500 ludzi, w tej liczbie Cavaignac i wielu członków akademii francuskiej. Juliusz Lemaitre wygłosił mowę, w której gorąco potępił agitację, skierowaną przeciwko armii i oświadczył się za rewizją procesu Dreyfusa przez pełny komplet trybunału kasacyjnego, gdyż podejrzenia, rzucone na izbę oskarżeń, położyły tamę uspokojeniu się umysłów. Lemaitre rozwinął program ligi: pielęgnowanie miłości ojczyzny, krzewienie wspólnej miłości pomiędzy wszystkimi francuzami, organizowanie komitetów okręgowych ligi.

**Paryż, 21 stycznia.** „Echo de Paris“ zapewnia, że przesłuchani przez sąd kasacyjny rzeczoznawcy pisma z r. 1894 i 1898 potwierdzili w całości swoje dawniejsze zeznania. Pierwsi zeznali ponownie, że bordereau jest pisane przez Dreyfusa, drudzy, że nie jest pisane przez Esterhazego.

**Wiedeń, 21 stycznia.** Były prezes ministrów Kazimierz hr. Badeni był wczoraj przyjmowany na posłuchaniu przez cesarza. Fakt ten wywołał tu silne wrazenie.

**Wiedeń, 21 stycznia.** Dzisiejsza „Neue freie Presse“ utrzymuje, że w Koła polskim powstała myśl pośredniczenia Koła pomiędzy większością a opozycją. Dowiaduję się, że wiadomość niema żadnej podstawy.

**Berlin, 21 stycznia.** Odbywają się obecnie obrady finansistów i wielkich przemysłowców w sprawie popierania rozwoju przemysłu w prowincjach wschodnich państwa, zwłaszcza w Poznaniu i Gdańsku.

**Wrocław, 21 stycznia.** Rozwiązanie obu tułtejszych polskich stowarzyszeń uniwersyteckich „Concordia“ i „Związek górnoszlazaków“ obudziło żywe współczucie, a nawet oburzenie w kołach niemieckich tułtejszych. Obydwa stowarzyszenia miały charakter wyłącznie towarzyski, żyły spokojnie i cicho, w agitacjach politycznych nie uczestniczyły, propagandy polskiej nie szerzyły. Fakt rozwiązania ich jest postanowieniem natury zasadniczej ze strony rządu pruskiego. Uchwała ministeryalna odnosi się do stowarzyszeń polskich na wszystkich uniwersytetach pruskich. Jeden z ministrów, zapytany przez wybitną osobistość polityczną, co miano do zarzucenia tym stowarzyszeniom, wyznał otwarcie, że nie, oprócz tego, że są polskie.

**Wiedeń, 21 stycznia.** W językach francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim rozesłano tu zaproszenia na obchód międzynarodowy stulecia narodzin Adama Mickiewicza. Posiedzenie, które odbędzie się dnia 23 b. m. rozpocznie przemówienie wstępne, poświęcone określeniu stanowiska poety w literaturze powszechnej; dalej artysta Burgu, Lewinsky, wygłosi spowiedź Robaka z „Pana Tadeusza“ i „Improwizację“ po niemiecku; artystka Burgu, Stella Hohenfels wygłosi „Trzech budrysów“ po francusku; artystki opery nadwornej, Irena Abendroth i Lola Beeth odśpiewają cztery pieśni Mickiewicza po polsku, z muzyką Paderewskiego, Moniuszki i Zelenkiego. Oktet słowiańskiego towarzystwa śpiewaczego odśpiewa hymn jubileuszowy „Pomnik Mickiewicza“, tekst Alfa, muzyka Adama Münchheimera. Żądanie zaproszeń na obchód jest tak wielkie, że musiano postarać się o podwojenie liczby miejsc w sali Towarzystwa kupieckiego przy Johannesgasse.

**Moguncya, 21 stycznia.** Ren wystąpił z brzegów.

**Konstantynopol, 21 stycznia.** Minister handlu Džellaledin basza umarł.

**Rzym, 21 stycznia.** Wizyta floty francuskiej w portach włoskich zapowiedziana jest stanowczo na wiosnę.

**Paryż, 21 stycznia.** Minister skarbu, Peytral, oświadczył, że równowaga i jednolitość w budżecie są zupełne, a pokrycie wydatków zabezpieczone.

**Madryt, 21 stycznia.** Gen. Rios telegrafuje: Pod Manilą położenie rzeczy nie uległo zmianie. Bunt tagalów wre w całej pełni. Muzułmanie głoszą wojnę świętą.

**Birmingham, 21 stycznia.** Liczne zgromadzenie przedstawicieli stowarzyszeń politycznych, religijnych i społecznych Środkowej Anglii, oświad-

czyło się wczoraj bardzo gorąco za wyrażeniem w okólniku rosyjskim zasada i co do ograniczenia uzbrojeń.

**Waszyngton, 11 stycznia.** Stan rzeczy na wyspach Samońskich budzi tu poważne obawy. Z Wellingtonu donoszą, że trzy okrętu wojenne otrzymały rozkaz udania się ze stacyi australskiej do Samoju.

**Madryt, 21 stycznia.** W ostatnich dniach ruch pomiędzy karlistami wzmógł się w sposób zatrważający. Mnóstwo kuryerów przebiega prowincye baskijskie. Ruch karlistowski zdaje się przybierać rozmiary istotnego powstania.

**Massawa, 21 stycznia.** Potwierdza się wiadomość o zawarciu pokoju między Makonnenem, a Mangaszą. Szczegóły nie są wiadome, tyle wszakże zdaje się być pewnem, iż rządy prowincyi Tigre przejdą z rąk Mangaszy do Makonena.

**Londyn, 21 stycznia.** Obiega tu pogłoska, że cesarzowa Wiktorya ma zamiar zwołać w maju r. b. zjazd wszystkich monarchów, celem omówienia powszechnego pokoju.

W zjeździe mają przyjąć udział również prezydenci Faure i Mac Kinley.

**Lwów, 21 stycznia.** Skutkiem fałszywych pogłosek, rozpuszczonych w celach brudnej spekulacyi, jakoby kasie oszczędności groziło bankructwo, tysiące klientów zażądało wycofania wkładów.

Kasa wypłaciła wszystkim; dalszy jej byt zapewniony.

### Niedoreczone depesze.

Frenkel z Winnicy, Baumgarten z Warszawy, Rycht z Piotrowska, Nowicki z Warszawy, Klauz z Piotrowska, Trzaska z Rawy, Onoprienko z Kólomny, Such z Kalisza.

## Teatr Łódzki M. Wołowskiego.

We Wtorek dnia 24 stycznia 1899 r.

WYSTĘP

## ROMANA ŻELAZOWSKIEGO

Tragika Teatru Lwowskiego.

BENEFIS

## KAROLA KOPCZEWSKIEGO

# Przed Ślubem

Tragedya w 5 akt., przez K. Zalewskiego

O S O B Y:

Teodor Drecki . . . . . p. Bartoszewski  
 August Nowowiejski . . . . . Roman Żelazowski  
 Baltazar Uszyński . . . . . p. Winkler  
 Antoni Uszyński, jego syn . . . . . p. Karol Kopczewski  
 Klapkiewicz . . . . . p. Różański  
 Muszkat . . . . . p. Kiernicki  
 Jan . . . . . p. Fertner  
 Łucka . . . . . p-ni Winiarska  
 Helena, jej córka . . . . . p-na Ordon  
 Antosia . . . . . p-ni Szobertowa  
 Służący . . . . . p. Wisłocki

Rzecz dzieje się w Warszawie.

## LECZNICA

przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 192.

10—11 Niedz.—wtorek—czwartek  
 Choroby nerwowe — Dr. Tumpowski  
 12—1. Choroby oczu — Dr. Berenstein  
 12—1 Poniedziałek—Czwartek—Niedziela  
 Choroby gardła uszu i nosa — Dr. Poznański  
 12—1 Niedziela—wtorek i czwartek  
 Choroby chirurgiczne — Dr. Lewinthan  
 2—3. Choroby wewnętr. i dzieci — Dr. Sterling  
 2—3. Choroby kobiece — Dr. Kohn  
 3—4 Środa—Piątek—Niedziela.  
 Choroby wener. i skórne — Dr. Abrutin  
 3—4 Niedziela—Środa—Piątek.  
 Choroby dziecięce — Dr. Guttentag  
 Opłata za poradę kop. 30.—Łózka dla chorych.



1483-9

**KAZIMIERZ  
Dr. BRZozowski**

Akuszerek — Choroby kobiece  
Piotrkowska 9, dom Sachsa.  
1317.

Czwartek dnia 19 stycznia r. b. zagubiony został weksel F. Adlera, wystawiony dnia 16 stycznia 1899 r., płatny dnia 20 marca na sumę rb. 175 (sto siedemdziesiąt pięć). Wystawca R. Wierzelejski na zlecenie S. Dębskiego z żyrem K. Konopacki, C. J. Szaniawski i F. Adler. Ostrzegamy przed nabyciem tego wekslu, gdyż odpowiednie kroki zastrzeżono. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem do F. Adlera na ulicę Widzewską № 42.



**Skład Towarów Żelaznych**

**R. ARNEKKER**

W ŁODZI,

№ 22 PIOTRKOWSKA № 22

— poleca —

NACZYNIĄ KUCHENNE,  
NOŻE stołowe, deserowe, kuchenne itp.  
WYŻYMACZKI oryginalne, amerykańskie „Empire”,  
MASZYNKI do krajania mięsa,  
MASZYNKI do kawy, różnych systemów.

**Ceny bardzo przystępne.**

Nadszedł świeży transport łyżew najnowszych systemów. 1434

**Korkowe Domy**

Korkowe sufity, korkowe ściany i korkowe bez szpar podłogi.

**Korkowe domy** szczególnie odpowiednio na letnie mieszkania, posiadają bowiem wszelkie własności murowanych z 2 stopowej grubości ścianami, a nie są droższe od drewnianych. Dokładne kosztorysy, rysunki, plany są w każdej chwili do obejrzenia i mogą być nowe podług życzenia opracowane. Korkowe domy mogą mieć i piętra. W Rogach pod Łodzią w bliskości Zakładu Wodoleczniczego jest do obejrzenia w każdej chwili wykończona willa korkowa.

**Korkowe sufity** są odrazu bez szalunku z desek do łat przymocowywane. Są to najładniejsze sufity wytrzymujące przez dziesiątki lat bez szpar i pęknięć.

**Korkowe ściany** swobodnie stojące, technicznie dorównujące murowanym ale są lżejsze i przewyższają każdy system ścian gipsowych.

**Korkowe bez szpar podłogi** wytrzymują każde ciśnienie i są najhygieniczniejsze z wszelkich podłóg.

Korkowe ściany, sufity i podłogi są dla każdego w bardzo łatwo dostępny sposób tu w Łodzi w moim własnym domu w każdej chwili do obejrzenia. Również najlepsze referencje naszych i po za miejscowych firm mogą być przedstawione.

Udzielam wieloletnią gwarancję i daję najchętniej w każdej chwili wszelkie informacje.

**Izolacje rur** parowych i wodnych, kotłów, aparatów, pieców etc. wykonuję w znany z solidności sposób i ze znanego z dobroci pat. korkowego kamienia i asbestowych mas.

**Michał Rosicki**

Przedsiębiorca robót z korkowego kamienia. TELEFON.

Dom własny na nowo-otworzonej ulicy między Główną i Pustą, wejście od ul. Mikołajskiej lub Widzewskiej przez posesję W-go Keilicha.

**Fotografia B. Wilkoszewskiego**

PASAŻ MAYERA № 5

FILIA „MURILLO” NOWY-RYNEK 2, gdzie Apteka p. Leinwebera poleca:

Portrety zwyczajne i kolorowe olejne, akwarella lub pastelami. Albumy widoków w Łodzi. Karty pocztowe z widokami Łodzi i Warszawy można nabywać u wydawcy i w znaczniejszych księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

Portrety na raty. Ceny przystępne.

**D-r med. Goldfarb,**

Specjalista chorób moczopłciowych, skórnych i wenerycznych,

Ul. Zawadzka 18,

(róg Wólczańskiej 1) dom Grodzieńskiej, Przyjmuje od 8—11 przed poł. i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po południu. 1304

**WOZNY**

znający dobrze miasto, zgłosić się może do Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

**Dr. J. Ginsburg,**

wyłącznie choroby kobiece i arkuusz. Stosowanie elektryczności i masażu przy cierpieniach kobiecych.

Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 po poł. Piotrkowska Nr. 38, dom Tenenbauma,

**Dr. Medycyny**

PARYZKIEGO FAKULTETU

**EUGENIA ZELIGSON**

przyjmuje od godz. 2—4.

ULICA CEGIELNIANA № 9.

POSZUKUJE

**OBSZERNEGO POKOJU**

zaraz przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie z całym utrzymaniem, przy której z pryncypalnych ulic. Oferty w redakcyi „Rozwoju” „Pokój”.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

**„S. PIOTROWICZ”**

Łódź, Nowy-Rynek 6.

Wykonuje z natury lub przysłanych fotografii w rozmiarach do naturalnej wielkości

**portrety**

na umówione raty

w ramach ozdobnych

Obstalunki przyjmują: w PABIANICACH Filia zakładu fotograficznego; w WARSZAWIE Kantor Hotelu Drezdeńskiego 1274

**Kancelarya Obrończa**

Adwokata Przysięgłego W. A. Wyganowskiego i P. Adwok. Przys. P. W. Engelhardta.

Zawadzka № 14.

Najprawidłowiej działające i najtańsze  
**GARNCZKI KONDENSACYJNE**  
patentu „KLEIN” poleca  
**M. ZBIJEWSKI,**  
Łódź, Mikołajewska 6,  
Warszawa, Chmielna 10.

**Dr. J. Rosenblatt**

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i zboczeń mowy (jąkanie i bełkotanie).

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po poł.

ZAWADZKA № 4.

**Dr. Leon Silberstein**

Leczy specjalnie:

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje Panów od 8—10, 12—2, 6—8 wieczorem. Panie od 5—6 po południu.

Ewangelicka № 7.

**Aleksandra Minor**

ULICA NAWROT № 1<sup>a</sup>

MAGAZYN

TOWARÓW GALANTERYJNYCH

oraz

Garderoby Damskiej i Dziecinnej

Poleca w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich lecz stałych:

Bieliznę damską i męską,  
Krawaty męskie i damskie,  
Spinki w wielkim wyborze  
Ochustki jedwabne,

Perfumy, Mydła i Pudry.

jak również:

Wyroby skórzane:

Portmonetki

Paski damskie

Torebki

Portfele

Rękawiczki

**Dr. A. Groszlik,**

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Cegielniana № 23 (róg Zachodniej).

Rano od 8—11, po poł. od 5—8;

panie od 3—4 po południu.

**LEKCYE TANCA.**

**KURS NOWY**

otwieram i każdego miesiąca

dla pensyi, uczni i uczenic, ceny niższe. Osobnych lekcyj udzielam oraz przyjmuję kółka prywatne, gwarantując za prędką i gruntowną naukę.

patent. naucz. tańców Adolf Lipiński.

Cegielniana Nr. 52.

DENTYSTA

**B. BRZozowski**

mieszka przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 26,

obok cukierni p. Szmagiera, w domu braci Szreterów.

## FABRYKA FORTEPIANÓW i PIANIN

nagrodzona medalami

## ARNOLDA FIBIGER w Kaliszu,

poleca swój skład fortepianów w Łodzi, zaopatrzone w instrumenty własne najnowszej konstrukcji po cenach fabrycznych.

Pomieniony skład w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod № 132, przyjmuje zamówienia na strojenia i reperacje. 1030

## RÓG BENEDYKTA i WÓLCZAŃSKIEJ,

## W Restauracji

Wina	GABINETY	Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Wina		Koniaki
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina
Koniaki		Wina

Otwarta do 2 w nocy

Codziennie koncert od 7 wieczorem

## Karbownikiego

KUCHNIA WYBOROWA

W mojej Szkole prywatnej przy ul. Ewangelickiej № 18

lekcje rozpoczynają się 9-go stycznia (28 grudnia) 1899 r.

ZAPIS KANDYDATÓW ODBYWA SIĘ CODZIENNIE.

Oprócz przedmiotów obowiązkowych udziela się w szkole

## LEKCYI MUZYKI.

Z poważaniem

Aleksander Zimmer.

## NOWO-OTWORZONY ZAKŁAD

## Zygmunta Kwaśniewskiego

ul. Piotrkowska № 35

poleca wielki wybór instrumentów chirurgicznych i towaru nożowniczego oraz kompletne urządzenia połogowe. Duży wybór NOŻY stołowych, kuchennych i rzeźniczych z najlepszej fabryki krajowej Braci Kobylańskich, dawniej Gerlach.

Wszelkie reperacje przyjmuje i wykonywa prędko i starannie.

## ZARZĄD

## Towarzystwa Śpiewackiego

## „LUTNIA“

ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, że w dniu 28 stycznia r. b. odbędzie się

## „Bal Lutni“

w Sali Grand Hotelu o godzinie 9 wieczorem.

W dniu 3 Lutego r. b. odbędzie się w lokalu Lutni Ogólne Zebranie Członków Lutni.

Дозволено цензурою, г. Лодзь 9 Января 1899 г.

Redaktor i wydawca W. Czajewski.

## W Sali Koncertowej PRZY HOTELU ANGIELSKIM

Dziś i codziennie

## KONCERTA

Trupy włoskiej Rusatto

oraz

występy ulubieńców łódzkiej publiczności „Lucatelli“, z zupełnie nowym repertuarem

The litte Parkins instrumentalisci,

Ostatnie kilka występów

## Człowieka z gumową głową

Signora Montella kupiecistka.

Polecamy nowowypuszczone, o życzliwie przez P.P. Pałących przyjęte papierosy i tytonie firmy

## W. J. Asmołowa i S-ka

w Rostowie n/Donem,

przygotowane specjalnie podług gustu Publiczności w Królestwie Polskiem

**Papierosy:** **Uniwersalles Feliks Faure** w cenie 10 sztuk 10 kop.**Kometa, Sympatya, Feliks Faure** w cenie 10 szt. 6 kop.**Tytonie:** **Sułtan Flor** w cenie 2,40 i 3.20 kop. za funt, **Kediw Dubec** w cenie rb. 5, 6, 8, 10 i 12 za f.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznym i dystrybucyach.

Skład główny i REPREZENTACYA

## W. MUŚNICKI i S-ka

WARSZAWA.

Filie w Łodzi, Piotrkowska № 19 i 69.

Nowo-otworzony Specjalny Zakład

WYROBÓW GALANTERYJNO-SKÓRZANYCH

Antoniogo Lewandowskiego

ul. Piotrkowska 88, front

poleca kufry, walizy, torby, nesesery, tornisty, paski, sakwojaże, portmonetki, woreczki, portfele, teki wekslowe, adwokackie w dużych formatach. Przyjmuje obstalunki i reperacje.

DROGA ŻELAZNA

## Fabryczno-Łódzka

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że dnia 11 (23) stycznia 1899 roku o godzinie 10 rano na stacyi towarowej Łódź będą sprzedawane drogą publicznej licytacji następujące nieodebrane towary: Fracht № 4531 z Warszawy białorybica wędzona wagi 10 pudów 20 f. przybyła do Łodzi 17 grudnia. Fracht № 6450 z Granicy beczka wina, wagi 39 f. przybyła do Łodzi 21 grudnia. Fracht Nr. 5220 z Miechowa cztery beczki masła wagi 52 p. 15 f. przybyły do Łodzi 17 grudnia. Fracht № 281 z Liniewa skrzynka twarogu wagi 3 p. 33 f., przybyła do Łodzi 22 grudnia.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

Od 1 Kwietnia potrzebne mieszkanie z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wygodami w czystym domu w części miasta ograniczonej ulicami: Nawrot i Rozwadowska, Wólczńska, Karola i Pusta, Mikołajewska. Oferty z ceną składacę proszę w redakcyi „Rozwoju“ pod „K. 100 H.“ 48

Inteligentna izraelitka dobrej rodziny poszukuje zajęcie kasyerki, towarzyski, do gospodarstwa lub do dzieci, Piotrkowska № 60, od 3—5. 49

Pokój frontowy, duży, widny, na pierwszym piętrze od 1 Lutego do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 124 m. 6.

Potrzebny uczeń do składu aptecznego Ludwik Spiess i Syn. 34

Do sprzedania pianino zagw. prawie nowe. Wiazewska 26, m. 7.

Potrzebna jest zdolna panna do haftu białego i kolorowego. Zachodnia 29 m. 9.

Potrzebny jest niezwłocznie młody człowiek, ruski poddany, w charakterze pomocnika buchaltera, znający buchalterję jako też gruntownie język ruski, polski i niemiecki i korespondencję w tych językach. Oferty z warunkami proszę przedstawiać do redakcyi „Rozwoju“ pod lit. „H. H.“.

Zaginęła karta pobytu Andrzeja Brykowskiego, wydana z magistratu m. Łodzi.

A) Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prośb i podań do wszystkich władz. Askanas, p. adwokat. przysięgli. Cegielniana 15 544

Panie Kochanku, wymienione papierosy poleca fabryka tabaczna A. N. Szaposhnikowa w Petersburgu.

Jest do odstąpienia interes dobrze procentujący. Potrzebny kapitał do 3,000 rb. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“. 53

Mieble z powodu wyjazdu do sprzedania i urządzenie z sypialnego gabinetu, ul. Zawadzka № 19 m. 2, pierwsze piętro, od 11 g. do 1 po południu.

Urządzenie pokoju jadalnego dębowe do sprzedania. Ul. Sw. Andrzeja Nr. 4. Wiadomość u stróża.

Poszukuje osoby inteligentnej do konwersacji niemieckiej. Oferty pod lit. I. B. przyjmuje redakcyja „Rozwoju“.

Kaucyonowany kantor rekomendacyi służących. Łódź, ulica Piotrkowska № 16 dom Rozena. 42

W drukarni K. Kolińskiej, Średnia 23.